BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. Wilno, dnia 18 października 1930 roku. 336.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o litewsko-łotewskich rokowaniach handlowych.

"Lietuvos Aidas" Nr.235 z dn.15.X.1930 r. Art.p.t."W oczekiwaniu układu handlowego z Łotwą". Streszczenie:

Jakkolwiek podpisanie układu handlowego między Litwą i Łotwą cokolwiek idzie w odwłokę, jednak na przebieg rokowań obie strony patrzą optymistycznie. Optymizm ten ma głębokie podstawy. Jeżeli zreasumujemy wynik dotychczasowej pracy obu delegacyj, zobaczymy, iż osiągnięto już porozumienie w sprawach zasadniczych, opracowano w znacznej części spisy towarów, dla których bogi strony mają stosować ulgi taryfowe , oraz opracowano tekst układu.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż tak wiele już osiągnięto, że lada dzień można oczekiwać podpisania ukłdu.

Nie wszystkie jednak przeszkody zostały usunięte. Wypadnie jeszcze prowadzić rokowania w sprawie ulg taryfowych. Rozszerzenie spisu towarów łotewskich w niektórych wypadkach wchodzi w kolizję z interesami Litwy. Oprócz tego, spisy towarów również znajdują się jeszcze w stadjum przygotowania. Pozostaje wreszcie bardzo doniosła kwestja ustalenia wysokości ulg taryfowych.

Na czele obu delegacyj stoją ludzie, którzy reprezentują najbardziej zainteresowane sfery gospodarcze obu państw.

Prezes delegacji litewskiej p.Dobkiewiczius jest prezesem Izby Handloweo -Przemysłowej i doskonale zna interesy młodego przemysłu litewskiego. Z drugiej strony, p.Ulamnis, kierownik delegacji łotewskiej, reprezentuje interesy rolnicze Łotwy, czyli te, które najbardziej są zainteresowane w odpowiedniem uregulowaniu sprawy wwozu litewskich płodów rolnych do Łotwy.

W prasie łotewskiej wysuwano nawet pytanie, czy właściwem było postawienie na czele delegadji ludzi, którzy ze względu na strukturę gospodarczą obu krajów mogą tylko utrudnić rokowania. Przebieg rokowań wykazał jednak, iż obawy te były płonne.

Jakkolwiek niełatwem jest wynalezienie w stosunkach handlowych Litwy i Łotwy równoważników fiskalnych i gospodarczych, to jednak dobra wola wykazywana dotychczas przez obie strony, stanowi najważniejszy czynnik dla pomyślnego zakończenia rokowań.-

Nowy attaché poselstwa łotewskiego. Przybył do Kowna nowy attache' poselstwa łotewskiego p.Masens, który dotychczas w wydziale ochrony łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych zajmował stanowisko sekretarza.-

Litewski konsul honorowy w Wiedniu w Kłajpedzie. Do Kłajpedy przybył litewski konsul honorowy w Wiedniu p.Oswald Schön. P.Schön pragnie zapoznać się z możliwościami handlu między Kłajpedą a Austrją. W Kłajpedzie zabawi on kilka dni.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Zjazd Związku Wyzwolenia Wilna.

Dnia 12-go października rozpoczęły się w Kownie obrady piątego walnego zgromadzenia delegatów oddziałów Związku Odzyskania Wilna. Po zagajeniu obrad przez prof.M.Biržyszkę i ukonstytuowaniu się prezydjum, zjazd wysłuchał przemówień powitalnych przedstawicieli: prezydenta, arcybiskupa metropolity kowieńskiego, uniwersytetu, Związku Odrodzenia Litwy, oraz przedstawicieli emigrantów ukraińskich i Towarzystwa litewsko-ukraińskiego. Po powitaniach, prof. Biržyszka wygłosił sprawozdanie o działalności związku w roku 1929. Ze sprawozdania wyjaśniło się, że działalność związku we wszystkich kierunkach stale się rozwija.

Związek Odzyskania Wilna został utworzony w 1925 r. W roku 1926 powstało 15 nowych oddziałów, w 1927 r. - 48, w 1928 r. - 83, w 1929 r. - 44 i w 1930 - 32. Liczba członków również odpowiednio wzrosła. W 1928 r. wynosiła ona 6.000 osób, w 1929 - 10.000, w 1930- 12.000 osób. Należy jednak zaznaczyć, iż działalność oddziałów rozwija się bardzo niejednostajnie. Są oddziały bardzo ruchliwe i czynne, są nawpół zamarłe, są wreszcie zupełnie nieczynne. Ze skreślaniem tych ostatnich Centrylny komitet nie śpieszy, gdyż bardzo często się zdarza, że taki zamarły oddział po dopływie świeżych sił ożywia się i rozwija owocną działalność. Również przy udzielaniu zezwoleń na utworzenie nowych oddziałów Komitet postępował bardzo ostrożnie.

Związek oddany jest bardzo poważnej pracy i dąży do tego, aby jego działalność ujawniła się w skutkach, nie zaś w błyskotliwych efektach. Związek potępia wszelkie ksces, skierowywane przeciwko ludności polskiej w Litwie. W swej działalności utrzymuje stałą łączność z rządem oraz różnemi organizacjami krajowemi. Jednak od rządu nie przyjmuje zapomóg i nie pozwala sobie narzucić żadnych dyrektyw. W swej dążności do odzyskania Wilna Związek nie pokłada nadziei w Lidze Narodów, ani pomocy mocarstw sąsiednich. Nie wierzy również w możliwość porozumienia ze społeczeństwem polskiem. Jedyną realną siłą, która może Litwie oddać Wilno, jest ścisła łączność Litwinów z Ukraińcami i Białorusinami przy utrzymaniu dobrych stosunków z ludnością żydowską. W celu nawiązania bliższego kontaktu z temi narodami, Związek brał żywy udział w tworzeniu towarzystw: litewsko-ukraińskiego, litewsko-żydowskiego, litewsko-sowieckiego dla poznania kultury ZSSR oraz litewsko-białoruskiego.

Sprawozdanie prof.M.Biržyszki zostało uzupełnione przez skarbnika Związku p.Łapenasa oraz redaktora "Musu Vilnius" p.Uždawinisa.

Z kolei zabrał głos członek Centralnego Komitetu Związku dr.J.Purvckis, który wskazał kierunek działalności Związku w najbliższej przyszłości: Niema nadziei, aby Wilno udało się Litwie odzyskać drogą porozumienia z Polską. Wilno dla Polski ma wartość kulturalno-dziejową, Wilno dla Polaków jest placówką czołową w ich ekspansji w kierunku państw bałtyckich i Litwy. Oprócz tego Polska potrzebuje ekspansji terytorjalnej. Gęstość zaludnienia w Polsce jest znaczna, zwłaszcza jak na kraj rolniczy. Na 1 km.kwadratowy przypada 80 mieszkańców, w niektórych zaś miejscowościach 90, a nawet 100 osób. Polska liczy około 70 % rolników, którzy posiadają poniżej 5 ha ziemi. Kultura rolna w Polsce stoi na takim samym poziomie, jak w Litwie, a nawet może niżej. Jasnem więc jest, iż Polska potrzebuje nowych terytorjów, tego zaś, co ma, odstąpić za żadną cenę nie może. Ludność Polski szybko rośnie. Rocznie przybywa około ½ miljona ludności. Kolonij Polacy nie posiadają i wątpliwem jest, czy je kiedy otrzymają; jeżeli zaś im się to uda, nie wystarczy kapitału na odpowiednie urządzenie tych kolonij. Widzimy więc, że kresy wschodnie są dla Polski nieodzownie potrzebne. Utrzymanie ich jest dla Polaków kwestją życia i śmierci. Polacy sami dobrze sobie zdają z tego sprawę, a jeden z przywódców konserwatystów polskich ks.Radziwiłł na odczycie publicznie oświadczył, iż historja nie zna przykładu, aby

III. ZAGADNIENIA [illegible]
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Z j a z d Z w i ą z k u W y z w o l e n i a W i l n a.

Dnia 12-go paźdz. rozpoczęły się w Kownie obrady dorocznego walnego zgromadzenia delegatów oddziałów Związku Odzyskania Wilna. Po zagajeniu obrad przez prof. M. Biržiškę i ukonstytuowaniu się prezydjum, zjazd wysłuchał przemówień powitalnych przedstawicieli [illegible], arcybiskupa [illegible] Kowieńskiego, [illegible] Odrodzenia Litwy, oraz przedstawicieli wileńskich [illegible] i towarzystwa litewsko-[illegible]. Po powitaniach prof. Biržiška wygłosił sprawozdanie o działalności związku w roku 1929. Ze sprawozdania wyjaśniło się, że działalność związku we wszystkich kierunkach stale się rozwija.

Związek Odzyskania Wilna został utworzony w 1925 r. W roku 1926 powstało 15 nowych oddziałów, w 1927 r. - 42, w [illegible], w 1929 r. - 44 i w 1930 - 33. Liczba członków również [illegible] wzrosła. W 1926 r. wynosiła ona 6.000 osób, w 1929 - 10.000, w 1930 12.000 osób. Należy jednak zaznaczyć, że działalność oddziałów rozwija się bardzo niejednostajnie. Są oddziały bardzo ruchliwe i czynne, są bardzo senne, a w większości zupełnie nieczynne. [illegible] tych ostatnich Centralny Komitet nie [illegible], gdyż [illegible] ale uważa, że taki zamarły oddział po [illegible] się i rozwija swoją działalność. [illegible] na utworzenie nowych oddziałów Komitet zwrócił [illegible] uwagę.

Związek [illegible] jest [illegible] pomocy [illegible] do [illegible] swojej działalności [illegible] się w szkołach, nie raz w [illegible] świetlicach. Związek potępia [illegible], a [illegible] tylko ludności polskiej w Litwie. W swej działalności [illegible] się [illegible] z [illegible] organizacjami krajowemi. [illegible] od [illegible]. W [illegible] do odzyskania Wilna Związek nie [illegible] nadziei w Lidze Narodów, ani pomocy [illegible] państwach. [illegible] możliwość porozumienia ze społeczeństwem polskiem. Jedyną realną siłą, która może Litwie oddać Wilno, jest [illegible] Litwinów z Ukraińcami i Białorusinami przy utrzymaniu dobrych stosunków z [illegible] żydowską. W celu [illegible] kontaktu z tą narodowością Związek brał żywy udział w utworzeniu towarzystwa litewsko-ukraińskiego, litewsko-łotewskiego, litewsko-[illegible] dla poznania kultury [illegible] litewsko-[illegible].

Sprawozdanie prof. Biržiški zostało uzupełnione przez [illegible] Związku [illegible] oraz redaktora "Musu Vilnius" p. [illegible].

Z kolei zabrał głos członek Centralnego Komitetu [illegible], który [illegible] działalność Związku w [illegible] narodowości [illegible] dla Polski ma wartość kulturalną, [illegible] dla Polaków jest [illegible] w [illegible] państw bałtyckich [illegible] Litwy. Oprócz tego Polska [illegible] terytorjalnej, [illegible] w Polsce jest [illegible] na [illegible], że 1 km. kwadratowy przypada [illegible] w niektórych zaś miejscowościach 90, a nawet 100 osób, [illegible] około 70 % rolników, którzy posiadają poniżej 5 ha. [illegible] rolne w Polsce stoi na takim samym poziomie, jak w [illegible] nawet może niżej. Jasnem więc jest, iż Polska potrzebuje [illegible] terytorjów, tego zaś, co ma, dostąpić za żadną cenę nie może. [illegible] Polski szybko rośnie. Rocznie przybywa około [illegible] miljona. [illegible] Polacy nie posiadają i wątpliwem jest, czy je kiedy [illegible] mieć; jeżeli zaś im się to uda, nie wystarczy kapitału na [illegible] urządzenie tych kolonji. Widzimy więc, że kresy wschodnie [illegible] dla Polski niezbędnie potrzebne. Utrzymanie ich jest dla [illegible] kwestją bytu i śmierci. Polacy sami dobrze sobie zdają z [illegible] we, a jeden z przywódców konserwatystów polskich ks. Radziwiłł [illegible] niedawno publicznie oświadczył, iż historja nie zna przypadku, aby [illegible]

jakiś naród dobrowolnie oddawał zagarnięte terytorjum. Pozostałaby może droga wymiany terytorjalnej, lecz Litwa nie posiada niczego, co mogłaby udzielić Polsce jako rekompensatę za Wilno. Pozostaje zatem, jako jedyny środek, Walka z Polską. Walka dyplomatyczna i gospodarcza nie dała pozytywnych wyników i zaufać jej nie można. Liga Narodów prawie przyznała Litwie słuszność, lecz nie mając siły do wprowadzenia w życie swych uchwał, próbowała sprawę wileńską roz - strzygnąć drogą kompromisu. Owocem tej działalności Ligi Narodów był projekt Hymansa. Mocarstwa również przyznały Wilno Polsce.

Niektórzy działacze litewscy głoszą skuteczność kulturalnej walki z Polską. . Walka ta również nie może przynieść wielkich rezultatów, gdyż Polacy posiadają w swem ręku kościół, szkoły, urzędy oraz nieograniczone środki pieniężne. Dzięki tym środkom praca kulturalna w Wileńszczyźnie może być w każdej chwili zahamowana.Nie porzucając wyżej wspomnianych metod walki, trzeba przyznać, iż jedynie skuteczną może być walka orężna z Polską. Rzecz zrozumiała, iż Litwa sama za słaba jest, aby mogła mierzyć się z Polską. Po - zostaje zatem czekać na pomyślną okazję, któraby Polskę osłabiła.

Na rozruchy wewnętrzne w Polsce liczyć nie można. Polacy, jakkolwiek mają skłonność do anarchji, są gorącymi patrjotami i w razie zagrożenia granic przez wroga, natychmiast się pogodzą i staną razem do walki. Również niewiele nadziei można pokładać na wojnę polsko-sowiecką lub polsko-niemiecką. Przedewszystkiem ani Polacy ani Rosja sowiecka nie pragną wojny. Następnie, o ile zwycięży Polska, dla Litwy będzie jeszcze gorzej, jeżeli Rosja sowiecka - Litwa również może nic nie zyskać. Sowieccy mężowie stanu nie kryją się z tem, iż Wilno należałoby oddać Białorusinom i w najlepszym wypadku zgodzą się na ~~xxxxxxxxxxx~~ zarządzenie plebiscytu w Wileńszczyźnie. Zresztą 1920 rok mówi sam za siebie. Bolszewicy tylko wtedy oddali Litwie Wilno, gdy sami musieli uciekać z pod Warszawy. Tylko w wypadku, gdyby ani Polska ani Rosja sowiecka nie odniosły zwycięstwa, Litwa może mieć pewną nadzieję na odzyskanie Wilna.

W Możliwość bliskiej wojny polsko-niemieckiej również wierzyć nie można. Niemcy naogół do zbrojnego zatargu nie dążą i po - starają się drogą pokojową odzyskać swe terytorja. Wobec powyższych faktów, wydawałoby się, iż odzyskanie Wilna jest rzeczą prawie niemożliwą. Na szczęście jednak dla Litwy Polska zagarnęła wiele ziem obcych i zyskała przez to wiele wrogów. W tym fakcie tkwi klucz do rozwiązania sprawy. Uciemiężeni Ukraińcy i Białorusini są naturalnymi sprzymierzeńcami Litwy. Dzisiaj należałoby obmyśleć plan wspólnej walki tych narodów z Polską w ramach legalnych, gdy przyjdzie zaś odpowiedni moment, wszystkie trzy narody powinny dokonać wspólnego wysiłku w celu zrzucenia polskiego jarzma. W razie takiego wystąpienia, do zamieszek w Polsce musiałyby się wtrącić Niemcy i Rosja sowiecka, którym zależy na osłabieniu Polski, oraz Liga Narodów i mocarstwa. Chcąc nie chcąc, Liga Narodów oraz mocarstwa zmusiłyby Polskę do rewizji granic wschodnich.

Wynurzenia d-ra Puryckisa, który przemawiał w imieniu poniekąd całego Centralnego Komitetu, zostały przyjęte burzliwemi oklaskami.

W drugim dniu obrad, wywiązała się dyskusja w sprawie referatu d-ra Puryckisa. W dyskusji tej między innemi zabrał głos ksiądz Bumsza, który w dłuższem przemówieniu obalał tezy, wysunięte przez swego przedmówcę. Ks.Bumsza przedewszystkiem wskazał, iż porozumienie z Polską nie jest tak trudne. Dzisiaj zapomina się, iż najlepszą drogą do Wilna jest wewnętrzna konsolidacja państwa. Obecna polityka wewnętrzna Litwy wymaga radykalnych zmian. Nastrój patrjotyczny osłabł. To wszystko oddala Wilno od Litwy. Pozatem, za mało dołożono starań dokoła przygotowania do pracy inteligencji wileńskiej. Wileńszczyzna cierpi na brak inteligencji, ta zaś, którą obecnie posiada, musi pracować w nieludzkich warunkach. Należałoby dla studentów-Wilnian udzielać stypendjów, zapomóg oraz innych subwencyj. W walce o odzyskanie Wilna przedewszystkiem należałoby zwrócić uwagę na rozwój kulturalny narodu oraz na wyrobienie odporności kulturalnej, gdyż więcej niż siła fizyczna znaczą walory moralne,

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

praca gospodarcza oraz dyplomacja. Metody odzyskania Wilna musiałyby być oparte na sprawiedliwości, praworządności dobrej woli, gdyż samo pobrzękiwanie bronią można przyrównać do pisania widłami na wodzie. Tak długo, dopóki kraj nie wzmocni się wewnątrz, niewiele pomogą oratorskie mowy. Zbyt częste wołania i hasła mogą tylko pogorszyć sytuację. Wskazywać bowiem mogą, iż Wilno jest dla Litwy zwykłym konikiem, a nie ~~żywiołowym ruchem~~ żywiołowym ruchem i poświęceniem się całego narodu do walki na śmierć i życie..

Z kolei przedstawiciel Kłajpedy oświadczył, iż Kłajpeda dla Litwy stanowi drugie Wilno, a jednak o niej się zapomina. Ustępstwa, poczynione przez rząd litewski w Genewie, wyrządziły wielką krzywdę krajowi Kłajpedzkiemu. W czasie wyborów do sejmiku Litwini uzyskaliby przynajmniej o 35 % głosów więcej, niż obecnie wypadło.

W toku dalszych obrad zjazd uchwalił zwrócić się do rządu z prośbą, aby z Polską nie prowadzono żadnych rokowań, dopóki nie zwróci ona zagarniętych krajów, oraz uchwalił szereg rezolucyj: 1. Protest przeciwko nieustającemu terorowi w Wileńszczyźnie oraz współczucie dla braci Litwinów. 2. Pozdrowienie uciemiężonym Ukraińcom oraz życzenie rychłego odzyskania wolności nie podległości. 3. Życzenie, aby młodzież szkolna została zaznajomiona z kwestją wileńską, aby wprowadzono w szkołach średnich i wyższych wykłady o Wilnie oraz aby zezwolono młodzieży szkolnej tworzyć oddziały związu odzyskania Wilna. 4. Życzenie wydawania większej ilości książek o Wilnie w obcych językach, oraz tłumaczeń z obcych języków na litewski. 5. Prośbę do rządu, aby nie zezwolił na wtrącanie się obcych państw do spraw wewnętrznych Litwy. 6. Prosić wychodźców litewskich całego świata o wzięcie udziału w pracy odzyskania Wilna.

Uchwalono również w imieniu zjazdu wystosować do generalnego sekretarza Ligi Narodów protest przeciwko zezwoleniu Ligi Narodów na wtrącanie się obcych państw do spraw wewnętrznych Litwy w kwestjach kraju Kłajpedzkiego, oraz przy tej sposobności przypomnieć o sprawie wileńskiej i o nieumiejętności sprawiedliwego roz ł strzygnięcia tej sprawy przez Ligę Narodów.

Obrady zakończono wyłonieniem nowych organów związku.mianowicie - Centralnego Komitetu, do którego weszli: prof.M.Birżyszka, prof.Żemajtis, ks.kanonik Tumas, dr.J.Puryckis, Łapinas, student Bendorawiczius i V.Użdawinis i komisji rewizyjnej w składzie: ks.prof.Kiemeszysa, Walejkisowej oraz inż.Bacelisa.-

Zlikwidowanie trzech gmin pow.Szakiowskiego . W swoim czasie departament samorządowy zaproponował zlikwidowanie gminy Żwirgżdajcie w powiecie Szakiowskim. Obecnie otrzymano rozporządzenie o zlikwidowaniu jeszcze dwóch gmin w tym samym powiecie: Słowiki i Pojeziorcie. Ostatnia gmina była dosyć duża, jednak nie potrafiła umiejętnie prowadzić swej pracy. Ugrzęzła tak daleoe w długach, iż jedynem wyjściem było jej zlikwidowanie.-

Zakończenie narad w sprawie projektu ustawy samorządowej . W ministerstwie spraw wewnętrznych zakończyły się narady w sprawie projektu ustawy samorządowej. Projekt ustawy został przesłany do Rady Państwa. Prezydjum związku miast i miasteczek postanowiło zwołać 19-go b.m. plenarne zebranie celem rozważenia projektu ustawy.-

Zlikwidowanie organizacyj w powiecie Szakiowskim . W N-rze 144 "Wiadomości Urzędowych", naczelnik pow.Szakiowskiego podał do wiadomości o zamknięciu 134 różnych oddziałów organizacyj o charakterze politycznym i kulturalnym. Zostały one zlikwidowane rzekomo z powodu bezczynności. Wśród nich figuruje 20 oddziałów ludowców, 7 oddziałów "Ukininku Sajungi", 3 oddziały Federacji Pracy, 1 oddział partji chrześcjańskiej demokracji, 1 oddział pavasarininków, 8 oddziałów związku Młodzieży, 5 oddziałów socjaldemokratów, 1 oddział Towarzystwa "Zyburis", 15 oddziałów politycznego i gospodarczego Związku rolników i wiele innych.-

BJ